

Sygn. akt V KZ 44/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie oskarżonego **K. S.**
skazanego z art. 190 § 1 k.k. i innych
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 30 listopada 2015 r.,
zażalenia obrońcy oskarżonego na postanowienie o odmowie przywrócenie terminu
do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego
w Opolu z dnia 27 marca 2015 r., sygn. VII Ka 29/15 wraz z uzasadnieniem

postanowił:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Postępowanie przeciwko K. S. o osiem występków zakwalifikowanych z art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; z art. 226 § 1 k.k.; z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. prawomocnie zakończyło się wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 27 marca 2015 r., sygn. VII Ka 29/15, którym częściowo zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 15 października 2014 r., sygn. VII K 545/14. skazujący K.S. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Skazany nie był obecny na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 marca 2015 r., był wówczas reprezentowany przez obrońcę z urzędu.

Odpis wyroku Sądu Okręgowego doręczono oskarżonemu 31 marca 2015 r. w Areszcie Śledczym w O., wraz z pouczeniem o sposobie i trybie jego zaskarżenia kasacją (k. 448 i 495).

Pismem z dnia 15 czerwca 2015 r. (i w tym samym dniu złożonym w Administracji Aresztu Śledczego w O.) skazany domagał się przywrócenia terminu do złożenia kasacji, w żaden sposób jednak tego żądania nie uzasadniając. W związku z tym pismem z dnia 23 lipca 2015 r. został wezwany przez Sąd do wskazania w terminie 7 dni przyczyn z powodu których nie dochował terminu ustawowego z art. 524 § 1 k.p.k. Równocześnie pouczonego o wymogach art. 126 § 1 k.p.k. W tej sytuacji skazany nadesłał kolejne pismo z dnia 30 lipca 2015 r., w którym – wbrew żądaniu wskazania przez niego przyczyn nie dochowania terminu - ograniczył się do stwierdzenia, iż wnosi o „przywrócenie kasacji bo mu na tym zależy, ponieważ nie ma adwokata” (k. 507). Dodać należy, że obrońca z urzędu skazanego wyznaczony w postępowaniu jurysdykcyjnym, w ustawowym terminie wniosła do Sądu Okręgowego o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 27 marca 2015 r. i doręczono jej odpis wyroku z uzasadnieniem w dniu 30 kwietnia 2015 r. (k. 497).

W dniu 11 września 2015 r. wyznaczono skazanemu obrońcę z urzędu w postępowaniu w przedmiocie rozpoznania jego wniosku o przywrócenie terminu.

Rozpoznano wniosek skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem w dniu 22 września 2015 r. Obecna na posiedzeniu obrońca z urzędu wniosła o zażądanie z Aresztu Śledczego informacji, czy skazany w okresie od 27 marca 2015 r. do chwili obecnej zażywał lekarstwa i czy one mogły mieć wpływ na działanie jego układu nerwowego. Równocześnie obrońca przedłożyła wniosek skazanego o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego wniosku wskazując, że na okoliczności związane ze stanem zdrowia skazany nie powoływał się w żadnym z dotychczasowych pism, które kierował do Sądu Okręgowego po dniu 27 marca 2015 r. Postanowieniem z tego samego dnia tj. 22 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu „odmówił wnioskowi skazanego o przywrócenie terminu”. W obszernym

uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy podniósł m.in. to, że skazany nie wykazał, iż uchybienie terminowi do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku nastąpiło z przyczyn wskazanych w art. 126 § 1 k.p.k.

Od powyższego postanowienia obrońca oskarżonego wniosła zażalenie, w którym zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegające na uznaniu, że skazany nie dochował terminu zawitego z własnej winy, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że sprawność psychofizyczna oskarżonego była znacznie obniżona ze względu na zażywanie lekarstw wpływających na funkcjonowanie układu nerwowego,

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 170 § 1 k.p.k., wyrażające się w oddaleniu wniosku dowodowego zmierzającego do ustalenia jakiego rodzaju lekarstwa spożywał skazany w okresie od marca 2015 r. do chwili obecnej. W konkluzji zażalenia skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przywrócenie terminu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie brak jest podstaw do uwzględnienia zażalenia.

Zaskarżone postanowienie jawi się jako zasadne. Przede wszystkim należy zauważyć, że oskarżony we wniosku nie wykazał, że z powodu przyczyny od niego niezależnej, nie mógł złożyć w terminie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Nieprzekonujące są w tym względzie twierdzenia obrońcy, że przyczyną taką było przyjmowanie leków uspokajających, znacznie ograniczających jego możliwości psychofizyczne. Niezależnie od równoczesnego zaniechania przez obrońcę konkretnego określenia nazw tych lekarstw – rzekomo przyjmowanych przez skazanego, a przy tym skutkujących takimi psychicznymi stanami i porzuceniu przez nią na tej ogólnej, nic w istocie nie konkretyzującej, formule – zauważyć należy, że nie trzeba wiedzy specjalnej, aby z całą pewnością wykluczyć takie działanie normalnej, leczniczej dawki lekarstw uspokajających, które uniemożliwia sporządzenie prostego pisma i złożenie go w administracji Aresztu Śledczego (o

tym, że rzeczywiście nie przekraczało to możliwości skazanego dowodzą jego pisma z dnia 15 czerwca 2015 r. i 30 lipca 2015 r.). Jeśli zaś chodzi o zasygnalizowaną przez obrońcę depresję, to niewątpliwie samo to gołosłowne stwierdzenie nie może jeszcze kreować uznanie, tego, iż skazany rzeczywiście z przyczyny niezależnej od strony w rozumieniu art. 126 k.p.k., nie dochował terminu, a to przecież on był obarczony obowiązkiem wykazania, że tak było (o czym zresztą był również pouczony).

Przekonanie o braku podstaw do uznania zaskarżonego rozstrzygnięcia za bezzasadne jest tym bardziej trafne w sytuacji, gdy:

- skazany w przywołanych osobiście sporządzonych pismach w ogóle o depresji nie wspominał;

- występował w postępowaniu odwoławczym z (tym samym zresztą) obrońcą, który złożył wniosek o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego i wnioskować można, iż gdyby faktycznie stan psychiczny skazanego był taki, jak to (dopiero) w zażaleniu przedstawiono, to obrońca podjął by już wcześniej, w związku z tym, stosowne czynności, w tym także o takiej „głębokiej depresji” powiadomił sąd. Zwłaszcza, iż ów stan miałby się u skazanego utrzymywać od co najmniej od 27 marca 2015 r.;

- znamienne jest, że wspomniane pisma nie są jedyne, które skazany sporządził i wniósł do Sądu po wydaniu przez Sąd Okręgowy wyroku (por. pisma z 21 maja 2015 r., 17 września 2015 r.). W żadnym z tych pism skazany nie tylko nic nie wspominał o depresji, czy innych problemach psychicznych, ale przy tym sposób sporządzenia przez niego tych pism i ich treść bynajmniej nie świadczą o tym, by miał on – jak to ujęto w zażaleniu – „obniżoną sprawność psychofizyczną”;

- skazany był dotychczas siedmiokrotnie karany (por. k. 81 – 82) i już przez to samo można uznać, że jest osobą ponadprzeciętnie zorientowaną w skutkach procesowych zaniechań, tym bardziej będąc o nich za każdym razem jednoznacznie pouczaną. Żadnego z tych przypisanych przestępstw nie popełnił w warunkach ograniczonej poczytalności. Przebywał wprawdzie w szpitalu psychiatrycznym, ale z powodu zależności alkoholowej i było to od 29 czerwca 2009 r. do 17 sierpnia 2009 r. i dlatego też był badany w dniu 8 maja 2014 r. dla potrzeb niniejszej sprawy przez dwóch biegłych psychiatrów. Zaopiniowali oni, że

wszystkie te zarzucane mu w tym postępowaniu przestępstwa popełnił on w stanie pełnej poczytalności i nie jest ani chory psychicznie , ani też upośledzony umysłowo (k.143).

Z tych też względów niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia, kiedy i jakie lekarstwa przyjmował oskarżony – w przedstawionych już realiach niniejszej sprawy przeprowadzenie tych dowodów było w oczywisty sposób pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z powyższych powodów orzeczono jak w sentencji.